

Janusz Kumala

""Marianum". Ephemerides
Mariologiae", 60, 1998, nr 153-154

Salvatoris Mater 2/3, 481-487

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Janusz Kumala MIC

„Marianum”.
Ephemerides Mariologiae
60(1998) nr 153-154

Półrocznik „Marianum” wydaje Papieski Wydział Teologiczny „Marianum” w Rzymie. Numer, który prezentujemy, ukazał się jako podwójny za rok 1998. Do czytelników dotarł pod koniec 1999 roku.

W *Słowie od redakcji* Ignacio M. Calabuig OSM (redaktor naczelny pisma) nawiązuje do dwóch rocznic, które przypadły w 1998 r., a mianowicie 30. rocznicy ogłoszenia przez Pawła VI *Uroczystego Wyznania Wiary* (30 VI 1968) oraz 10. rocznicy opublikowania przez Kongregację Wychowania Chrześcijańskiego Listu o *Dziewicy Maryi w formacji intelektualnej i duchowej* (25 III 1988).

Paweł VI ogłosił *Wyznanie wiary* na zakończenie „Roku wiary” jako odpowiedź na posoborowe niepokoje i wątpliwości związane z prawdami wiary głoszonymi przez Kościół. Zresztą, zauważa Calabuig, już przed Soborem zauważano potrzebę nowego *Symbolum fidei*.

W zredagowanym przez Pawła VI *Wyznaniu wiary* nauka o Matce Bożej znalazła obszerne miejsce. Przypomniano rolę Maryi w tajemnicy Wcielenia (nr 11), zaś całość nauki Kościoła o Matce Bożej zawarto w sposób zwięzły (zgodnie z „rodzajem literackim” symbolów wiary) w numerach 14 i 15. W świetle nauczania Vaticanum II ukazano Maryję w tajemnicy Chrystusa i Kościoła jako Matkę Zbawiciela, zawsze Dziewicę, Niepokalaną, Towarzyszkę Odkupiciela i Wniebowziętą, która nieustannie troszczy się o uczniów swego Syna.

I. Calabuig zwraca uwagę, że osoba Maryi nie jest na marginesie historii zbawienia, a chociaż nigdy nie może być w centrum wiary, to jednak jest „nierozzerwalnie związana” (SC 103) z Tym, który jest jedynym i nienaruszalnym centrum – Jezusem Chrystusem, Bogiem-Człowiekiem. Dziwi zatem dlaczego niektórzy teolodzy całkowicie pomijają osobę Maryi w traktatach chrystologii i soteriologii, eklezjologii i eschatologii.

W czasie obchodów Roku Maryjnego ukazał się ważny dokument Kongregacji Wychowania Chrześcijańskiego poświęcony obecności Maryi w formacji intelektualnej i duchowej, skierowany do rektorów seminariów i wydziałów teologicznych. Przypomina się w nim o ważności nauczania mariologii, która powinna znaleźć się w każdym *Ratio studiorum* jako osobny traktat. O aktualności problematyki Listu świadczą zorganizowane kilka lat później sympozja, na których dyskutowano o miejscu mariologii w nauczaniu teologii.

I. Calabuig w kontekście *Listu* zwraca uwagę na mariologię jako dyscyplinę „relacyjną” w stosunku do innych traktatów teologicznych, zaś Maryja widziana jest dzisiaj coraz wyraźniej jako „klucz tajemnicy chrześcijańskiej” (B. Forte, S. De Fiores, R. Laurentin). Właśnie dlatego mariologia pozostaje w służbie całej refleksji teologicznej, która ma bardzo obszerny zakres badań: Księgę Słowa Bożego, księgę natury, księgę historii i *liber cordis* mężczyzny i kobiety. Taka refleksja natomiast służy człowiekowi naszych czasów i prowadzi do postawy uwielbienia Boga. Mariologia tutaj właśnie odnajduje swój kontekst dla dalszego owocnego rozwoju.

Obszerny numer pisma (770 stron) otwiera interesujący artykuł Annik Aussedat-Minvielle (Paryż) pt. *Maryja Dziewica we francuskich Rytuałach drukowanych w latach 1481 – 1800*¹.

Autorka przeanalizowała kilkaset rytuałów drukowanych na terenie 132 diecezji francuskich. Rytuał z Toul z 1481 r. jest pierwszym spośród nich. Wcześniej rytuały istniały jedynie w rękopisach: monastyczne od X w., zaś parafialne od XII w.

Obrzędy i modlitwy rytuałów Autorka artykułu podzieliła na sześć grup: 1) etapy życia chrześcijańskiego (narodzenie i chrzest, małżeństwo, pokuta, nawiedzenie chorych i umierających, pogrzeb); 2) błogosławieństwa (osób, przedmiotów, ubiorów i miejsc oraz przeciwko chorobom); 3) egzorcyzmy; 4) procesje i modlitwy różne; 5) modlitwy wiernych; 6) różne (np. wizyta biskupa). Obszerne *dossier* tekstów zachęca do głębszej refleksji nad miejscem i rolą Maryi w używanych przez wieki rytuałach. Niestety, Autorka ogranicza się tylko do systematycznej prezentacji tekstów i nie podejmuje ich interpretacji.

Do artykułu załączone są indeksy: łacińskich i francuskich tytułów, którymi nazywana jest Maryja, osób i miejsc, analizowanych rytuałów, *incipit* cytowanych modlitw oraz rzeczywoy.

W większości modlitw znajduje się wspomnienie Matki Bożej, której wstawiennictwa przyzywa się przy różnych okazjach. Zawsze wzywa się Maryję z okazji wydarzeń rodzinnych, w jakiś sposób związanych z narodzinami dziecka. Odniesienie do Maryi spotykamy w modlitwach: 1) za niewiastę oczekującą potomstwa; 2) za niewiastę brzemienną w niebezpieczeństwie; 3) o szczęśliwy poród.

Podczas chrztu świętego recytowano zwykle *Ojcze nasz* i *Wierzę w Boga*. Dopiero w XVI w. niektóre diecezje (ok. 30) wprowadziły po *Ojcze nasz* także modlitwę *Zdrowaś Maryjo*. W tym czasie

¹ A. AUSSEDAT-MINVIELLE, *La Vierge Marie dans les Rituels français imprimés de 1481 à 1800*, 17-196.

pojawił się też zwyczaj krótkiego obrzędu przed ołtarzem, podczas którego odmawiano modlitwę skierowaną do Boga i czytano fragment Ewangelii. W niektórych diecezjach można też spotkać krótką modlitwę maryjną (s. 28)².

W czasie obrzędów chrztu św. kapłan zachęcał rodziców chrześniwych m.in., aby nauczyli dziecko modlitw: *Ojcze nasz*, *Zdrowaś Maryjo* i *Wierzę w Boga* oraz przykazań Bożych i kościelnych; tylko w jednym rytuale (Elne, rok 1509) zaleca się także modlitwę *Salve Regina*.

Wezwanie pomocy Maryi spotykamy też w modlitwach związanych z zagrożeniem życia: szczególnie w czasie nawiedzenia chorych lub umierających. Niektóre z używanych wówczas formuł rozgrzeszenia zawierają prośbę o wstawiennictwo skierowaną do Maryi oraz świętych: Michała, Piotra i Pawła, Jana Chrzyciela, Marii Magdaleny, i innych. Zaś *Wyznanie wiary*, sformułowane z pytań, na które miał odpowiedzieć chory przed przyjęciem Komunii św., zawsze zawiera prawdę o Wcieleniu, które dokonało się w łonie Maryi Dziewicy (s. 51-53)³. W niektórych rytuałach znajduje się wiele modlitw do Matki Bożej w intencji chorych i umierających. Wspomnienie Maryi spotyka się także w modlitwach odmawianych podczas pogrzebu oraz za zmarłych. Imię Maryi pojawia się także w formularzach testamentu, które umieszczano w rytuałach od 1524 roku.

Obszerne miejsce w rytuałach, szczególnie od XVIII wieku, zajmują błogosławieństwa: rzeczy, osób i miejsc. W stosowanych formułach modlitewnych przyzywa się pośrednictwa Maryi, najczęściej obok innych świętych.

Odniesienie do Maryi spotykamy także w niektórych formułach egzorcyzmów, które pojawiają się w diecezjach Francji od roku 1580 (w Lyonie już w 1542 r.). Wspomnienie Maryi znajduje się też w egzorcyzmach, spełniających rolę błogosławieństw, chorych zwierząt, nowego domu czy też odmawianych podczas burzy, suszy i epidemii.

Niektóre rytuały zawierają także modlitwy, odmawiane podczas procesji: niedzielnych i w różnych potrzebach (klęski naturalne). Także w nich spotykamy odniesienie do Maryi.

W rytuałach z XVI wieku i z początku XVII spotykamy często Obrzędy Mszy św. i formularzy Mszy wotywnych ku czci Matki Bożej. Autorka nie przytacza jednak żadnego z tych tekstów.

² Sancta Maria mater domini nostri I.C. omnesque alii sancti simul intercedant pro nobis peccatoribus ad dominum Deum nostrum ut nos mereamur ab eo adiuvari et salvari, qui in Trinitate perfecta vivit et regnat Deus, per omnia secula saeculorum amen.

³ Credis ipsum filium Dei descendisse a dextera Patris, et in utero virginis Marie carnem assumpsisse, et ex ea natum fuisse in die natiuitatis eius, ipsa semper virgine remanente? *Infirmitus respondeat. Credo.* (s. 51).

W niemal wszystkich rytuałach zamieszczano formularze modlitwy wiernych, czytanej podczas Mszy św. niedzielnej. Po modlitewnych wezwaniach (za żywych i zmarłych) kapłan wspólnie z wiernymi odmawiał *Ojcze nasz* i *Zdrowaś Maryjo*. Z czasem ta część rytuałów przekształciła się w pewnego rodzaju katechizm dla dorosłych. Dodawano bowiem wyjaśnienie modlitwy *Ojcze nasz*, przykazań Bożych i kościelnych, zaś w niektórych rytuałach także *Zdrowaś Maryjo*.

José M. Canal w artykule *Wokół Ewangelii Pseudo-Mateusza* publikuje tekst tego apokryfu według kodeksu z Biblioteki Wiedeńskiej (nr 550, ff. 85-93v)⁴. Canal omawia układ apokryfu, dyskusje wokół ustalenia autora tekstu oraz daty jego powstania. Wyjaśnienia też wątpliwości związane z interpretacją niektórych fragmentów apokryfu.

Autorem kolejnego artykułu jest Aristide Serra. Biblista-mariolog analizuje interpretację prorocstwa Symeona (Łk 2, 34-35) w tradycji grecko-łacińskiej od II do XIV wieku⁵. Z tradycji greckiej Autor przywołuje świadectwa 37 Ojców i teologów: od Ireneusza (†202) po Mikołaja Kabasilasa († po 1396). Natomiast z tradycji łacińskiej 49 autorów: od Tertuliana (†220) po Brygidę Szwedzką (†1373).

W analizowanych tekstach Serra wyróżnia cztery tematy zawarte w prorocztwie Symeona:

- 1) „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu” (w. 34a),
- 2) „znak, któremu sprzeciwiąć się będą” (w. 34b),
- 3) „Twoją [Maryi] duszę miecz przeniknie” (w. 35a),
- 4) „aby na jaw wyszły zamysły serc wielu” (w. 35b).

W tradycji greckiej „upadek” i „powstanie” spotykają się z dwiema interpretacjami. Pierwsza z nich stosuje te określenia do indywidualnej osoby, która albo „upada”, albo „powstaje”, a dzieje się to wtedy, kiedy zamyka się lub otwiera na Chrystusa jako Zbawiciela. Druga interpretacja kieruje uwagę na dwie kategorie ludzi: niewierzących i wierzących, którzy wywodzą się zarówno z Izraela, jak i spośród pogan. „Upadek” jest przeznaczony dla tych, którzy nie uznają tajemnicy Chrystusa, zaś „powstanie” dotyczy wszystkich, którzy widzą w Jezusie z Nazaretu realizację Bożego planu zbawienia: planu, który spełnia się poprzez pokorę Wcielenia i chwałę Paschy.

⁴ J.M. CANAL, *En torno al Evangelio del Pseudo-Mateo*, 197-237.

⁵ A. SERRA, *La profezia di Simeone (Lc 2, 34-35) nella tradizione greco-latina dei secoli II-XIV. Contenuti e proposte*, 239-384.

Chrystus staje się „znakiem sprzeciwu” wtedy, kiedy zostaje odrzucony przez Synagogę lub Kościół. Ojcowie wskazują na dwa przejawy tego „sprzeciwu”: błędne pojmowanie człowieczeństwa i Bóstwa Jezusa Chrystusa oraz odrzucenie krzyża Chrystusa.

Dwóch autorów odnosi „znak sprzeciwu” do osoby Maryi. Według Apolinarego z Laodycei byłoby nim niezrozumienie przez Matkę Jezusa sposobu, w jaki On realizuje swoją misję (por. Łk 3, 20-21. 31-35 i J 7, 5). Zaś Filoksen z Mabbug łączy „znak sprzeciwu” ze sceną odnalezienia Jezusa w świątyni i niezrozumieniem przez Maryję i Józefa Boskiej natury Syna.

Także „miecz” interpretują Ojcowie greccy w podwójny sposób. Dla jednych (np. Orygenes, Bazylego, Cyryla z Aleksandrii, Jana z Damaszku) jest on symbolem słowa Bożego (w odniesieniu do Hbr 4, 12), często stosowanego do konkretnych słów Jezusa (Mt 26, 31). W przypadku Maryi ów „miecz” dotyka Ją pod krzyżem na Golgocie. Patrząc na upokorzenia i cierpienia Syna, wspomina chwalebne wydarzenia z życia Jezusa (szczególnie dziewicze poczęcie) jako znaki Jego Bóstwa, a równocześnie jest świadkiem Jego upokorzenia i niehumanicznego cierpienia. Doświadczana „sprzeczność” jest dla Niej źródłem macierzyńskiego cierpienia. Dla innych Ojców (np. Pseudo-Euzebiusza z Aleksandrii, Jerzego z Nikomedii, Focjusza, Mikołaja Kabasilasa) „miecz” zapowiedziany przez Symeona także symbolizuje cierpienie Maryi podczas męki Syna, ale rozumianego bardziej „po ludzku”, aniżeli w jego wymiarze „teologiczno-misteryjnym”.

Ojcowie i pisarze Wschodu pytają czy Maryja wytrzymała w wierze, doświadczając cierpienia w czasie męki Jezusa. Od III do IX wieku przeważa opinia, że Maryja w jakimś stopniu zwątpiła w tej godzinie próby. Np. według Orygenes Maryję przeszył „miecz niewierności”. W podobnym duchu wypowiada się większość autorów z tego okresu. Zdecydowana mniejszość pisarzy (Dydym Ślepy, Sofroniusz z Jerozolimy, Focjusz, Jan Geometra) była przekonana, że Maryja nie uległa pokusie i zachowała nieskazoną wiarę w Bóstwo Syna. Kościół Wschodu stopniowo dochodził do zrozumienia doskonałości wiary Maryi, pomimo „skandalu” cierpienia i krzyża Syna.

O jakich ujawnionych „zamysłach serc” prorokował Symeon? Większość autorów Wschodu uważała, że chodzi o kryzys wiary z powodu męki i śmierci Chrystusa. Niektórzy jednak dostrzegają w owych „zamysłach” także „myśli” pozytywne, czyli takie, które świadczą o przyjęciu w wierze skandalu „krzyża”.

W drugiej części artykułu Serra stosuje do tekstów autorów łacińskich taki sam klucz interpretacyjny.

„Upadek” lub „powstanie” oznaczają odrzucenie lub przyjęcie Chrystusa przez synów Izraela, albo też w odniesieniu do Kościoła dotyczą one tych chrześcijan, którzy przyjmują lub odrzucają Dobrą Nowinę.

„Znak sprzeciwu” rozumiany jest podobnie jak na Wschodzie: jako błędy chrystologiczne lub skandal krzyża Chrystusa.

„Miecz” przenikający duszę Maryi autorzy łacińscy pojmują w sposób symboliczno-figuratywny. Oznacza on:

- a) *słowo Boże*, które Maryja przyjmuje podczas całego życia,
- b) *słowo Boże i cierpienie Maryi* jako Matki Mesjasza przesładowanego i cierpiącego,
- c) *krzyż Chrystusa* jako przyczynę cierpienia Maryi lub bezpośrednio *ból Maryi* w godzinie męki i śmierci Syna (niektórzy mówią o *wielu mieczach*, odnosząc się do całego życia Maryi).

Dla Ojców i pisarzy łacińskich „miecz” z prorocstwa Symeona ma wymiar eklezjalny. Maryja, której duszę przenika miecz jest bowiem figurą Kościoła, ponieważ wspólnota chrześcijańska – na wzór Maryi – zostaje przeszyta mistycznym mieczem słowa Bożego albo mieczem cierpienia.

„Zamysły serc” odnoszone są na Zachodzie (podobnie jak na Wschodzie) do wyborów, którego każdy dokonuje wobec Chrystusa: wiara lub niewierność, przyjęcie lub odrzucenie.

Autorem ostatniego artykułu omawianego numeru „Marianum” jest Salvatore Perrella OSM. W obszernym studium ukazuje panoramę refleksji mariologicznej od 1959 do 1998 roku⁶.

W pierwszej części artykułu Perrella najpierw omawia okoliczności zwołania Soboru Watykańskiego II oraz redakcji *De Beata*, ósmego rozdziału *Lumen gentium*, a następnie analizuje go i wypukla na czym polegało *novum* soborowego wykładu o Matce Bożej.

Druga część artykułu ukazuje posoborowy rozwój myśli mariologicznej, ze szczególnym uwzględnieniem nauczania Pawła VI i Jana Pawła II. Autor omawia przede wszystkim następujące tematy: Maryja Służebnicą Pańską, maryjny wymiar Kościoła, „fakt” i „znaczenie” dziewiczego macierzyństwa Maryi, debatę wokół Maryi „współodkupicielki i pośredniczki”, obecność zagadnień mariologicznych w dialogu ekumenicznym.

W prezentowanym numerze „Marianum” możemy także znaleźć *dossier* wypowiedzi Jana Pawła II o Matce Bożej (za rok 1995) oraz dokumenty związane z włączeniem wezwania „Królowo rodzin” do

⁶ S. PERRELLA, *Maria di Nazareth nel mistero di Cristo e della Chiesa tra il Vaticano II e la „Tertio millennio adveniente” (1959-1998)*, 385-530.

Litanii loretańskiej (31 XII 1995). Numer zamykają sprawozdania z sympozjów i obszerny dział recenzji oraz przedstawienie sylwetki i bibliografii zmarłego Franza Courtha SAC (1940-1998).